

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 20 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przysyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przysyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

**TEATR VARIETE
„MANTEUFEL“**
Dyrekcja Carlo di Donato.

Dziś zmiana programu. Wiele pierwszorzędných atrakcji, oraz występy ulubieńca publiczności łódzkiej

p. JOZEFA URSTEINA
Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

HELENOW Wielka Zabawa Ogrodowa

W czwartek dnia 21 Sierpnia 1913 r.

W KRAINIE OGNIA (uczta z czasów rzymskich, W celu zasilenia funduszów Instytucji Pomocniczych przy Stowarzyszeniu Komwojazerów Ł. O. H. P.)

Na program złożą się

Pochód Nerona przez ogród z orszakiem dworzan. Tańce Klasyczne nad wodą w świetle reflektorów amerykańskich, wykonane przez „Balet Teatrów Rządowych Warszawskich“ z dramacie plastycznego p. t. „Bunice“. Żywe obrazy w wykonaniu T-wa Sportowego „KRAFT“ „Mozajka“ na scenie przez pierwszorzędnego transformistę „Święto Ognia“. Pożar Rzymu. Ostatnie słowo sztuki pyrotechnicznej. Zabawa dzieci z podarunkami pod kierunkiem zasłużonego artysty p. Szczepańskiego. Ogród będzie wspaniale udekorowany i oświetlony. Wiele niespodzianek. Będą przygrywać 3 orkiestry. W przerwach walka kwiatowa i serpenty. Początek zabawy o 3-ej po poł. Zabawa dla dzieci o 4-ej po poł. Główne atrakcje rozpoczną się o 8-ej wiecz. Wejście do ogrodu 75 k. Dzieci i ucząca się młodzież 25 k. Biletów nie rozsyła się. Szczegóły w programach. W razie niepogody zabawa zostanie odłożona.

Gimnazjum męskie

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych
B. BRAUNA
(Kancelarja Targowy Rynek 4)

Egzaminy rozpoczną się **d. 29 sierpnia w własnym lokalu przy ul. Dzielnej № 57** (róg Składowej). Przy gimnazjum egzystuje **klasa wstępna niższa**, do której przyjmuje się kandydatów od 7-9 lat, i **klasa elementarna** dla chłopców, nie umiających jeszcze czytać i pisać, od 6-8 lat. Dla biedniejszych **opłata półroczna rb. 40 i 30.**

Lecznica Widzewska Lekarzy Specjalistów.

GLÓWNA 51

prcra 50 kop.



Pathé Salon.

Piotrkowska 53.

Nadeszły następujące nowości:

- 5815. **Thomas Raymond.** Uwertura (Orkiestra Symfonicz B-el Pathe).
- 8815. **Czajkowski.** Symfonia patetyczna cz. III Allegro motto vivace (Cesarska orkiestra Symfoniczna).
- 2915. **Beethoven.** Rondo z koncertu na skrzypce D. (gra solo Jan Rudenyi, Londyn.)
- 3915. **Beethoven.** Larghetto z koncertu na skrzypce D (gra solo Jan Rudenyi, Londyn.)
- 6391. **Duet z operetki.** Autoliebehen - Gilbert'a (Spiewają A. G. Piekarska i M. D. Księdzowski, artyści teatru „Ermitaż“)
- 1501. **Moniuszko.** „Hrabina“ Polonez. Chorażego (spiewa Adam Ostrowski, artysta opery Warszawskiej.)
- 7891. **Lehar Ewa.** Cienie z Montmartre duet (spiewają panna Parla i pan Herold)
- 9891. **Duet z operetki.** „Wróg kobiet“ (Frauenfresser) Eyslera (spiewają E i T. Tautenhayn)
- 9991. **Mu adir.** Sulzor (spiewa po hebrajsku Basser, nadkantor Synagogi w Wiedniu.)
- 3691. **Duet z operetki.** „Mensch soll man sein“ (spiewają pani Karlik i pan Gutman artyści żydowskiego teatru we Lwowie.)

N. B. Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że 1, 10 i 20-go każdego miesiąca przybywać będą nowości. r1218-1-1

**Dr. Pański
powrócił.**

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—
Sroda, 20 sierpnia 1913 r.
Dziś: Bernarda Op.
Jutro: Ioanny Fremiot Wd.

Nasze skarby.

Rodzice patrząc na dzieci swoje zwykli mawiać z dumą i radością: „To największe skarby nasze“. I nie tylko rodzice, ale każdy dobrze myślący i prawdziwie kochający ojczy-

znę swoją człowiek, patrząc na gro-
madki dzieci naszych myśli: „To
skarby nasze“. Jednak obok dumy i
nadziei na przyszłość i twoga ogar-
nia serce jego. Ocena on bowiem
wartość tych skarbów i boi się onie.
Boi się, ażeby ich nie spalił ogień
złych i wstecznych dążeń i namię-
tności, boi się, żeby życie nie wy-
studziło tych serduszek czystych, pa-
lających miłością do wszystkiego co
piękne, dobre i szlachetne, ale naj-
bardziej boi się, ażeby złodzieje nie
wykradli mu tych skarbów, nie spa-
czyli pięknych duszyczek dzieci na-
szych i nie zamienili ich w przybyt-
ki fałszu, egoizmu, obojętności, a czę-
sto nawet nienawiści do swego naro-
du i do naszych ideałów.

Niektórzy rodzice starają się
bronić dzieci swoje przed złodzieja-
mi dusz i serc, ale wskutek braku
oświaty, a w oświeconych braku za-
stanowienia, niewiedzą często wczem
tkwi zło i nie umieją, lub nie chcą
wychowaniu dzieci swoich nadać na-
leżytego kierunku.

Wychowaniem dzieci zajmuje się
głównie matka i ona też przedewszy-
stkiem odpowiada za to co z dzieci
uczyniła.

Ktoś porównał duszę dziecka do
niezapisanej karty, którą wychowa-
wcy mają obowiązek wypełnić. Ja
nie zgadzam się z tem zapatrywa-
niem. Wszak nie ulega wątpliwości,
że człowiek rodzi się z dobrmi i
złmi skłonnościami i to właśnie jest
to pismo wypełniające duszę nawo-
narodzonego dziecięcia. Pismo to
jest zaledwie dostrzegalne, a obowią-

zek wychowawców polega na tem,
ażeby to co piękne i szlachetne tak
silnie wyrzeźbić i uwydatnić, żeby
złe ginęło przy tem zupełnie. Tym
czasem czy my to czynimy?—

Nie — i w tem właśnie jest
pryczyna, że tak często skarżymy
się na brak pociechy z dzieci. Pozwa-
lamy rozrastać się w sercach naszych
dzieci wszystkim złym skłonnościom,
a tylko cwiczymy je w praktykach
religijnych i łaszeniu się wszystkim
możnym, a zwłaszcza duchowieństwu.
Dlatego z dzieci waszych, pobożne
matki, wyrastają oszuści i złodzieje,
którzy przed rozpoczęciem złego
działa proszą Boga o pomoc, a po
dokonaniu dziękują mu za opiekę,
wyrastają ludzie, należący do różnych
bractw i stowarzyszeń religijnych,
przepijających honor, zdrowie i do-
brobyt swój i rodzin swoich po salo-
nach i hotelach z nierządnicami. Ci
mężowie, zostawiający żony i dzieci
nieraz w największej nędzy, toć to
wasi synowie, pobożne matki. A du-
sze i serca tych córek, siostr, żon
i matek, modlących się całemi go-
dzinami, a zaniedbujących najświet-
sze i najważniejsze obowiązki, kto
kształtował, czyż nie wy?

Jeśli już nie boicie się odpowie-
dzialności przed społeczeństwem, to
przynajmniej bójcie się rachunku
przed Bogiem, który was się również
kiedyś zapyta, co zrobiliście z du-
szami, które w wasze ręce oddał?
Czyż powiecie, że nauczyliście dzie-
cko chodzić do kościoła, modlić się,
pościć i całować księdza w rękę, za-
konnice, nana i pania? A reszta gdzie?

Heż matek spotkałem, które biją dziecko, jeżeli płacze, rozbije talerz, splami dywan lub suknię, a śmieją się, jeżeli dzieciak umie zręcznie a dowiecnie skłamać lub oszukać i patrzy z zupełną obojętnością, jak dziecko dręczy słabsze od siebie istoty. Heż razy taka matka, mówiąc w obecności kilkoletniego dziecka o przyjściu na świat bracińska, z tajemniczym i wiele mówiącym uśmiechem mówi o bocianie, a natomiast bez żadnych osłonek opowiada o rozpucie i hulankach. Cóż z tego dziecka będzie, jakie będą jego zasady moralne, jeżeli nabierze przekonania, że macierzyństwo jest czemś, czego się wstydzić należy, zaś rozpusta, to zwykły i bardzo rozpowszechniony grzeszek.

Zaczynać należy wychowanie dziecka od jego przyjścia na świat, a nie mówcie, że to maleństwo nie rozumie. Uczcie dziecko o honorze, o godności człowieka, o jego postanowieniu i jego obowiązkach wobec społeczeństwa, narodu, rodziny i siebie samego.

Pamiętajcie, że w życiu każdego, tak mędrca, jak prostaczka, jest okres, kiedy wiara chwieje się i upada, wtedy coś będzie temu człowiekowi tarczą od złego? Nie, — boć jego uczono, że złego należy unikać, gdyż to obraza Boga i za to dostanie się po śmierci do piekła, zaś dobrze należy czynić, bo za to ksiądz pochwali i otrzyma kiedyś nagrodę w niebie. On teraz w Boga, piekło i niebo nie wierzy, a na księdza nie uważa. Matka uczyła go, że każda duchowną osobę należy szanować, a ponieważ on spotkał księży, nie zasługujących na szacunek, więc następuje u niego zupełne zamieszanie pojęć, zdaje mu się, że wszyscy księża są podobni do tych, o których on myśli i potępia wszystkich, nawet najzacniejszych księży.

A iluż jest takich, u których wyrobiono przekonanie, że można wszystko zrobić byle chodziło do kościoła, modlić się, dawać na mszę i przystępować do spowiedzi. I oni też tak czynią i gorszą pobożnością swoją ludzi i podkopują znaczenie i powagę religji.

Nie uczcie dzieci waszych szacunku dla pewnej klasy ludzi, a nienawiści do ludzi innych przekonań, narodowości lub religji, ale niech dziecko wasze nauczy się szanować wszystkich szlachetnych bez względu na ich stan, zapatrywania religie lub narodowość, niech szanuje wielkich, ale wielkich sercem i umysłem.

Uczcie, że serca szlachetne za-

śluguja na cześć, czy ona bije pod sutanną, czy pod kosztownem ubraniem wielkiego pana, czy też pod siermięgą lub łachmanem żebraka. Budźcie wcześniej sumienie dzieci waszych uwydatniając im różnice między złam a dobrem.

Nie mówcie dziecku waszemu, że największym złem jest niezmówienie paciery, opuszczanie mszy św. lub nie zdjęcie kapelusza przed księdzem ale uczcie, że najbardziej upadła człowieka kłamstwo, obłuda, brak poczucia honoru, a największą zbrodnią jest krzywda ludzka. Otwierajcie wrażliwą duszyckę dziecka na piękno przyrody i budźcie miłość i cześć dla Stwórcy, ale uczcie także szacunku i uznania dla ludzi, którzy życie poświęcili, ażeby przyrodę podporządkować człowiekowi, świat upiększyć i życie ludzkie uprzyjemnić. Uczcie przedewszystkiem przykładem, bo słowa nie poparte czynami nie mają najmniejszego znaczenia.

Wówczas nie będzie tylu defraudacji, oszustw, wyzysku, obłudy i opilstwa, nie będzie tych nieszczęśliwych kobiet i dziewcząt wyzyskiwanych przeważnie moralnie i materialnie i niegodnie opuszczonych, nie będzie tych mężów zdradzanych i oszukiwanych, bo dusze waszych synów i córek będą wrażliwe na krzywdę każdego i będą się brzydzić kłamstwem i obłudą, a kochać wszystko piękne i dobre.

Postanowienie matki jest niesłychanie ważne i święte, a w rękach matek spoczywa przyszłość narodów i los całego świata. Matka przestaje być kobietą, a każda jej myśl powinna być myślą matki rozumiejącej swoje obowiązki i odpowiedzialność względem społeczeństwa.

Bądźcie prawdziwymi matkami, a dacie szczęście dzieciom swoim, odrodzicie moralność, nie zmarnujecie nam skarbow naszych!

Zwrot opłat celnych.

Według zbytu gotowych wyrobów Rosja, bez względu na wielką ilość bogactw naturalnych, zajmuje jedno z ostatnich miejsc na rynku międzynarodowym. Przedmiotem wywozu są prawie wyłącznie surowce i nawpół obrobione materiały, z których przerobki bardziej praktyczni sąsiadzi ciągną wielkie zyski. Kilka cyfr, zaczerpniętych ze statystyki urzędowej, w sposób jaskrawy oświetla obecne położenie: w roku 1910 wywieziono produktów spożywczych za 928 milionów rubli, surowych i na-

wpół przerobionych materiałów za 487 mil. rb. gotowych zaś wyrobów tylko za 55 mil. rb.

Jeżeli Rosja rzeczywiście dąży do niezależności gospodarczej i do bardziej wszechstronnego użytkowania swoich sił ekonomicznych to w obecnych warunkach wymiany towarów niezbędne jest pomyśleć o zwiększeniu wywozu gotowych wyborów. W tym celu produkcja winna być prowadzona możliwie ekonomicznie, t. j. z takimi wkładami, które pozwalałyby na wytworzenie wielkiej konkurencji towarów rosyjskich z zagranicznymi.

Jedną z głównych przyczyn drożyzny rosyjskich wyrobów są między innymi osobliwości taryfy celnej. Zasadnicza różnica pomiędzy taryfą tą i zachodnio-europejskich państw polega na tym, że pozwalają one na przywóz bez cła surowca w razie nieposiadania go lub też chwilowego braku w kraju. Ażeby przemysł państwa rosyjskiego znalazł się w takich samych warunkach, jak zagraniczny, konieczne jest prawo, zapewniające zwrot opłat celnych od wywiezionych wyrobów gotowych oraz pozwalające na przywóz materiałów zagranicznych bez cła, o ile będą one przerabiane na wyroby wywozu. A zresztą system zwrotu opłat celnych stosowany już jest z powodzeniem do niektórych gałęzi produkcji, jak do przemysłu włókiennego, a od roku 1909 do zapalek. Bardzo wskazane byłoby zaprowadzenie systemu wwozu bez cła produktów zagranicznych pod warunkiem wywozu pod postacią gotowych wyrobów.

W obronie baptyzmu.

Minister spraw wewnętrznych poruszył kwestję uznania baptyzmu za wyznanie szkodliwe dla państwa. Za powód służyć mają doniesienia z Kaukazu, iż żołnierze baptyści odmawiają składania przysięgi i noszenia broni.

Wobec tego przywódca baptystów rosyjskich, pastor Fetler z Petersburga, zwrócił się do dyrektora departamentu spraw duchownych z oświadczeniem, iż podobne doniesienia mają się z prawdą. Baptyści nie składają co prawda przysięgi, ale nie odmawiają dawania uroczystej obietnicy, zgodnie z zasadami swego wyznania.

Również niesłuszny jest pogląd, jakoby baptyści sprzeciwiali się odbywaniu służby wojskowej. Co się zaś tyczy wogóle rzekomej szkodliwości baptystów dla państwa, to pastor Fetler powołał się na fakt, iż w innych państwach baptyści często zajmują najwyższe urzędy państwowe i obecny naprzykład gabinet angielski ma dwóch ministrów baptystów.

Wreszcie p. Fetler zwrócił uwagę przedstawicieli rządu na to, że baptystów jest w Rosji b. wielu, bo przeszło 100 tys. i nie mogą oni od-

wiać wszyscy za postępowanie poszczególnej jednostek, niewłaściwie może pojmujących zasady baptyzmu.

Spalenie zwłok Bebla.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Zurich, 18 sierpnia.

W Zurychu, gdzie Bebel przebywał często w ostatnich latach, odbył się wczoraj z całą okazałością pogrzeb albo raczej spalenie zwłok przywódcy niemieckiej socjalnej demokracji wśród honorów jakich tylko partja socjalistyczna udzielić może.

Zastępcy demokracji socjalnej z wszystkich krajów Europy wzięli udział w obżymym pochodzie pogrzebowym, który postępował wśród szpaleru wielotysięcznych mas ludu, a w mowach, wygłoszonych nad trumną, wyraziła się wielkość, ogromu straty, jaką socjaliści ponoszą z powodu śmierci Bebla.

Pogoda w niedzielę była piękna. Już od samego rana pociągi nadzwyczajne z Niemiec i Szwajcarii zwoziły do Zurychu olbrzymie zastępy socjalistów niemieckich i zagranicznych. Wszyscy zgromadzili się w domu ludowym, gdzie wystawione były zwłoki. Wnieiono trumnę na powóz i w skupieniu, nie przerywanem nieczem milczeniu odwieziono zwłoki do domu córki Bebla, d-rowej Simon. Pochód kroczył przez różne ulice. Ze łzą w oku oczekiwał pod filarem na moście znany anarchista rosyjski książę Bebutow, który przysłał wspaniałe wieniec z kwiatów. Pomiedzy niosącymi wieniec zastępami znajdował się też socjalistyczny poseł do sejm pruskiego Adolf Hoffmann z wieniec frakeji socjalistycznej w sejmie pruskim, który nosił napis: „Z parlamentu junkrów.“

Przed jednym z domów przyłączyli się do pochodu socjalistyczni posłowie do parlamentu niemieckiego w liczbie około 80. Przed domem córki Bebla znowu oczekiwały tłumy ludu. Stąd pochód, obejmujący około 25,000 osób, ruszył wolno przed budynek krematorium, gdzie zwłoki zmarłego powierzone być miały piomieniom.

Na czele postępowali zastępcy i delegaci z wiencami, pomiedzy innymi także wieniec armeński rewolucjonistów. Przed trumną postępowali orkiestra, grająca marsz żałobny Beethowena. Za trumną w powozach jechali najbliżsi krewni i przyjaciele zmarłego: p-ni dr. Simon, Kautsky, Karol Liebknecht i inni. Dalej posłowie z Niemiec i zagranicy, szwajcarskie towarzystwa polityczne, wielu socjalistów włoskich, polskich i rosyjskich. Wstęp do krematorium otrzymali tylko najbliżsi krewni. Reszta pozostała na pobliskiej łące. Zastępcy poszczególnych krajów wygłosili mowy pożegnalne, stawiając zaślugi Bebla. Po mowach rozwarły

8)

Dobra odpowiedź, to słodki pocałunek

„Carthaginem
esse delendam“.

(Carthago musi być zburzona).

O żadnych tam jednak jeszcze „Czułościach“ mowy pomiedzy Irlandją a monarchją Brytyjską nie ma. „Przeciagań dłoni“ nie dopatrzeć. O jakichkolwiek ogólnie słowiańskich — chcieliśmy napisać celto-anglo-saskich sympatjach na tle wspólnych ideałów i dążeń, nikt nie śmie się odezwać.

I słusznie i jeszcze raz słusznie! Niechno wprzód wyschnie ten kanał krwi którą wytoczyła zwycięzka zaborcza Anglja z słabszej a ongi wolnej Irlandji, rozpoczynawszy swoją „politykę kresów“ względem tej tak dobrze jak w 1172 r., za panowania Henryka II. i niech spopieleje

karta historii Anglji opowiadająca pod datą 1599 r. o tem, jak to „dowiadczony lord Mountjoy“ wódz angielski, ogniem i mieczem spustoszył całą krainę, poczem dobrobyt Irlandji na długo legł pod gruzami i popiołami pożarów; gdy to zamki i grody irlandzkie zostały z ziemią zrównane, pola umyślnie wytrzebiono, a trzecia część ludności kraju skonała przedwcześnie. I pod datą 1607 roku o tem — jak to wszystkie majątki politycznie skompromitowanych irlandczyków rząd rozparcelował między protestantów sprowadzonych z Anglji i Szkocji. I jak to w 1605 roku tenże rząd zniósł wszystkie stare prawa i obyczaje „raz na zawsze“ a księża katolickich szykanując na każdym kroku, wyznanie tuziemiów wypędził z prowincji, gnębłąc do upadłego lud podatkami i prawami wyjątkowymi, a gdzie trza było — konfiskatą ziemi i wysiedlaniami masowymi.

Nie zapomni Irlandja... dopóki niałki nie przestaną dzieciom opowiadać o strasznych czasach ich ojczyzny, czasach general-gubernatora Cromwela, który w 1649 r. z okrutnością wschodnich satrapów sprawił

straszliwą rzeź w stolicy i całym kraju tak, że potem „dzieci rodziły się czerwone“. A w ślad wydał prawa tyrańskie, bo usuwając tuziemiów od wszelkich urzędów. Wyższe duchowieństwo wygnał z kraju — „odarczył z pontyfikalnych szat“, a dziesiątki tysięcy bezbronnego ludu chwycił, sadzał na okręty i jako niewolników wywoził kazał do Indji Zachodnich.

Cóż więc dziwnego, że jak mówią dzieje: wieś irlandzka zginęła, miasta przestały istnieć. I niech nie liczy Anglja na żadne serca ze strony Irlandji dopóki jej lud nie przestanie ze zgrozą wspominać o nie tak zresztą dawnych „Barbarzyńskich“ prawach karnych (Penal Laws), których przeznaczeniem było zupełne usunięcie katolików — czyli w danym razie irlandczyków, od władania ziemią. I ostoja narodowości, i pozbawienie ich wszelkiego znaczenia politycznego jak w własnym kraju tak i w obec państwa. A rezultatem tamtych „wyjątkowych praw“ było jak wiemy skonfiskowanie przez rząd 800 tysięcy akrów ziemi, którą rozdano lub za psi pieniądze sprzedano „awanturnikom i

spekulantom angielskim“, przyznawszy im szereg przywilejów.

Nie przeciągnie Irlandja dziś jeszcze i nie prędko ręki — bo żywo stoi w jej oczach haniebną chwilą — jak to wypędzanie z parlamentu angielskiego, z posad sądowych, ze wszystkich miejsc administracyjnych i korporacji społecznych — katolików — t. j. z krwi i kości irlandczyków; i jak z lekkiej ręki arcybiskupa Boutlera w 1727 r. pozbawiono ich pomimo konstytucji, czynnego prawa wyborczego. A za to miecz praw doraznych całymi dziesiątkami lat wisi nad całym krajem, rąbiąc w prawo i lewo. Nie przeciągnie bo tkwi w jej nie tylko pamięci ale i sercu krwawe wspomnienie r. 1798, gdy to po stłumionem powstaniu zapanował w Irlandji „jeden szereg barbarzyńskich gwałtów“ na tle udreżonych ciał i dusz, dochodząc nieraz do okrutnego pastwienia się nad nędzarami i dziećmi, gdy to szkoły były pozamykane i zakazano wysyłać dzieci do szkół zagranicę, otwierania nowych zabroniono a za „tajne nauczanie“ winnych rzucano do lochów.

(Dok. nast.).

się podwoje krematorjum na swych zasuwach mechanicznych, trumna wsunięta została w czelusę pieca, i przy uroczystych dźwiękach pieśni żałobnej płomień ogarneył smiertelne szczątki Bebla.
P.

Szczucia na polaków.

„Taegliche Rundschau“ zamieszcza w tych dniach nienawistny i wrogo polakom usposobiony artykuł, w którym mający o niebezpieczeństwo polskiem, plecie brednie i tylekrotnie przez gadzinowe pisma powtarzane głupstwa. A oto chorych myśli Rundschauerki watek mały. Polacy w poznaniu są czupurni, wzrastają w siłę i dumnie, zarozumiałe wnoszą swe czoło nie troszcząc się wcale o to, że to przecież miasto czysto niemieckie, miasto które gościć ma w swych murach najwyższego władcę i kierownika armji, cesarza Wilhelma. Jakby na złość, jakby na urągowski urządzą polacy obecnie zjazd sokołów.

Policja patrzy, niestety, zupełnie bezradnie na te harce związków polskich i czuwa nad tem, aby polakom nie stanęło nic na drodze wzmożenia ducha i siły ciała. W związkach tych—każde dziecko wie przecież o tem, gotują się polacy do ostatniej wielkiej walki która, ma przynieść im wolność, swobodę i przywrócić dawne kraje, w związkach tych kojarzy się wszystko, co przepelnione jest miłością do polaków, a ziele nienawiści i pogardą do wszystkiego, co jest niemieckie. W wielu oknach wystawowych widnieją afisze, zwiastujące polskie święto sokołów. Tu zajmują się naszą przyjaźniak opisać afisza i usiłuje odgadnąć jego symboliczne znaczenia.

Oczywiście zaślepienie nienawiścią aż do utraty rozsądnego rozumowania piśmiędo nie widzi w afiszach tych nic innego, jak rwanie się polaków do wielkiego świętego boju za odzyskanie swobody i wolności polskiej, do podminowania podstaw pruskiego państwa. Czemu są polacy w naszym „niemieckim“ mieście pisze dalej „Rundschau“, może każdy przekonąć się. Niech idzie, niech popatrzy na ulicę, niech rozejrzy się na prawo i na lewo. Obok sklepu niemieckiego sklep polski. Obok banku niemieckiego bank polski, obok cukierni czy kawiarni niemieckiej kawiarnia polska, obok teatru niemieckiego teatr—o zgrozo, teatr polski. Niezadługo będą Niemcy w Poznaniu mieli z polakami tylko wspólne sklepienie niebieskie.

A gdy cesarz niemiecki zjedzie do Poznania usłyszy tylko hurra nadowości niemieckiej, któż że mu powie o tem co dzieje się w tem „niemieckim“ mieście? Nikt zapewne nikt... Zdaniem naszym powinna „Taegliche Rundschau“ wysłać z tą misją swego delegata, boć te, co powie cesarzowi jaknajgorliwszy rycerz z obozu hakatystów będzie niczem w porównaniu z tem, co mógł by mu powiedzieć chorobliwą nienawiścią ożywiony fantasta, piszący relacje z „iście niemieckiego“ miasta Poznania.

Z nad Pomorza Kaszubskiego.

(Kor. wł. „N. K. L.“)

15 sierpnia.

II.

Miejskie muzeum oraz galerja obrazów, mieści się w górnym refektarzu kościoła św. Trójcy, który przylega do klasztoru pofranciszkańskiego. W refektarzu wielkim odbywają się rozmaite uroczystości miejskie oraz kongresy, a w krużganku i lokalach bocznych, przechowują się zbiory prowincjonalnego muzeum przemysłu artystycznego.

Dużo cennych zabytków o treści religijnej i świeckiej posiada synagoga gdańska, którą żydzi niemieccy słusznie się szczycą, bo jest istotnie ładna, a czuwa nad nią staranna opieka całej gminy. Obecnie przystąpiono do budowy synagogi w Sopotach — kosztem ofiarności także i

licznie przebywających na kuracji żydów z Królestwa.

O parę minut drogi koleją — w Oliwie, miasteczku-ogrodzie, bardzo ładnym i „bajecznie kolorowym“ przez swe bogate ukwiecenie — znajduje się ogromny klasztor, który ściąga w swoje mury tysiące żądnych obejrzenia tej sławnej w historii świątyni.

Tam bowiem wydarzył się fakt wielkiego politycznego znaczenia. W roku 1660 podpisany został w klasztorze oliwskim akt pokoju pomiędzy Polską, Szwecją, Niemcami i Brandenburgją.

Oglądaliśmy ów stół, na którym historyczny dokument podpisany został. Zwykły czarny stół, z marmurową płytą — dziś antyk. Ogromny klasztor, z krużgankami, refektarzami i podziemiami, wzniesiony został w 1178 r. przez księcia Sambora I. Posiada cenne rzeźby, największe pono w świecie organy, wspaniałe obrazy, z pośród których uderzają każdego „Narodziny Chrystusa“, „Sąd Salomona“, rycerz konny z gałką oliwną, jako zwiastun pokoju.

Bogate sarkofagi mieszczą próchły dawnych możnowładców. Odwieczny park, tak obszerny, jak piękny, który uzupełniał niegdyś całość klasztoru cystersów — należy dziś do korony i wraz z b. pałacem biskupim, stanowi kompleks t. zw. „zamku cesarskiego“ (Kaiserschloss i Kaiserpark).

Objaśnień udziela tutaj mały podłotek — równie niedostatecznie i także po niemiecku. Między innymi mała „Gretchen“, jednym tchem wyrecytowała, że wielkie organy, budowane 25 lat, że posiadają tysiące rejestrów, że w r. 1224 zburzyli klasztor poganie (?) itp.

Wśród licznych obrazów i rzeźb, zauważyliśmy portret Stefana Batorego, króla Kazimierza III, Władysława Łokietka (na oryginalne „Loketsch“). Klasztor jest bardzo licznie zwiedzany. Ma bardzo zajmującą historję swego powstania i upadku, ale dla braku miejsca, muszę się wyrzec bardziej szczegółowego opisu. Dla tych samych powodów podaję tylko skrót z notatek swoich o pobliskim Malborku — tym wspaniałym pomniku wielkiej przeszłości narodu polskiego.

Jak wiadomo, jest to dawniejsza stolica zakonu krzyżackiego, na terytorjum której powstała pamiętna epoka zwycięstwa oręża polskiego. O rozmiarach zamku można mieć pojęcie choćby z jego oględzin, które w przyspieszonym tempie trwa około godziny, podobnie jak zwiedzanie ratusza gdańskiego. Imponuje też wprost swoim ogromem, kolosalnymi salami rycerskimi, podwórcom zamkowym, galerją rzadkich obrazów i t. p.

Kościół Marjawiński, kaplica św. Anny, wieża zamkowa, gmach mistrza, kuchnia zakonna, podziemia, grobowce, pokoje gościnne i cały szereg rozmaitych ubikacji, dopełniają całości tego w swoim rodzaju państwka. Objasniają po niemiecku, bo rdzenie niemieckim stał się ówczesny Malbork, a dzisiejszy „Marienburg“ — miasto ruchliwe, schludne i starożytnie zbudowane. Położone malowniczo nad Wisłą, usławioną, przez którą przerzucono długi most żelazny, jak mówią, dzieło prawdziwego kunsztu inżynierskiego, za jakie istotnie może uchodzić.

Zamek Malborski swoim położeniem, ogromem iytana i przeszłością zaciękawia każdego, a całej miejscowości nadaje jakieś ponure piętno, które ma swój wykładnik w silnym wrażeniu, jakie całość zamkowa sprawia.

Bardzo interesujące są wycieczki parostatkami i łodziami na półwysep Helu. Niegdyś ruchliwe miasteczko, dziś mała osada rybacka, zamieszkała obecnie przez kilkadziesiąt rodzin, (około 600 dusz), utrzymujących się z połowu ryb, ze sprzedaży wędzonych flunder, przewozu gości łodziami i t. p.

Miasteczko znane już było w r. 1110 z ożywionego handlu bursztynem.

Obecnie niema i śladu po niem. Miejscowa legenda opiewa, że za swoją niemoralność, zostało ono przez wzburzone morze zalane. Ale wydać się że jest to tylko... legenda.

Z pośród 5 wiosek, otaczających półwysep Helu, cztery zamieszkuje polscy kaszubi, bardzo przywiązani do tej ziemi, która ich od wieków rodzi, żywi i na sen wieczny chowa. Trzeba widzieć te ich schludne chatki, otoczone owocami i kwieciami; to estetyczne wnętrza całego domostwa; te białe firanki u okien, tapety i obrazy ra ścianach, te malowane podłogi z chodnikami; — trzeba wogóle spojrzeć, choćby tylko *à vol d'oiseau*, na ów wzorowy i cichy tryb życia osady, ażeby nabrać rzetelnej sympatji, ale tej garstki ludzi ciężkiej pracy a dalekich nadziei...

Pewne ożywienie wnosi do osady lato oraz tłumne wycieczki kuracjuszy.

Półwysep Helu jest zdrojowiskiem, podobnie jak wiele innych miejscowości nadmorskich nad Bałtykiem.

Gdzie spojrzeć — kurhaus, kawiarnie, automaty, pocztę, ruch i życie.

Zmysł eksploatacyjny — jest tu nadzwyczajnie spotęgowany na wszelkich polach gospodarki ekonomicznej.

A jakie tu wnoszą budowle, za dowód posłużyć może dom zdrojowy w Sopotach, kosztujący przeszło dwa miliony marek.

Zniesiono cały kompleks zabudowań, by opróżnić miejsce dla budowl w wielkim stylu.

W pobliżu półwyspu Helu, znajduje się miasteczko Puck, uchodzące za stolicę ludności kaszubskiej. Sprawa kaszubska wymaga dokładniejszego wyświetlenia.

Niektóre pisma dają o niej suche wzmianki i oderwane fragmenty często myjne i dopraszające się pewnej całości.

Opisy moje — to zaledwie pobieżny rzut oka na wszystko, co się pod pióro ciśnie. Nie sposób sprostać nawałowi wrażeń.

Wiele głośnych nazwisk polskich malarzy, rzeźbiarzy i wogóle ludzi zasłużonych, musiałem z żalem przepuścić.

Więc kończę prośbę: uczmy się pracować i oszczędzać, tak jak to czynią inni, bo wielu rzeczy jesteśmy jeszcze profanami, a każdy z nas z osobna jest owym biblijnym synem marnotrawnym!

N. Kolt-ski.

Wiadomości ogólne.

○ **Badanie emigracji.** Jak donosi „Dziennik petersb.“, przybył do Petersburga i został przyjęty przez Sazonowa delegat departamentu pracy Stanów Zjednoczonych, Husband, któremu polecono zbadanie przyczyn masowej emigracji właścian polskich i żydów do Ameryki.

Ma on rozpocząć objazd miejscowości, z których ludność emigruje najliczniej i zawrze stosunki z instytucjami, rozciągającymi opiekę nad wychodźcami.

Niebawem p. Husband przybyć ma do Warszawy.

○ **Prawa żydówek.** Senat wyjaśnia, że żydówki, które wyszły za mąż za obcokrajowców, mogą, w razie zgonu męża lub rozvodu, otrzymać ponownie poddaństwo rosyjskie, o ile po zawarciu małżeństwa nie opuszczęły granic państwa.

○ **Poczta na wsi.** Główny zarząd poczt i telegrafów począł od r. 1895 wprowadzać przy zarządach gminnych operacje pocztowe. Czynności te są dwójakie: polegające na prowadzeniu wszelkich operacji, wchodzących w zakres działalności poczty i polegające li tylko na wydawaniu adresatom korespondencji zwyczajnej. Za pierwsze czynności zarząd wypłaca gminom pewne wynagrodzenie, drugie są bezpłatne. W Królestwie Polskiem zarządy gminne niechętnie podejmują się prowadzenia wszelkich operacji pocztowych i porzestają li tylko na wydawaniu korespondencji adresatom. Wszelkie operacje pocztowe wprowadziły dotychczas tylko: jedna gmina w gub. kieleckiej, 3 gm. w gub. siedleckiej, 2 gm. w gub. piotrkowskiej, 1 gm. w gub. radomskiej, 3 w gub. lubelskiej i 9 gmin w gub. suwalskiej.

Ze świata.

□ **Kuzyn kardynała Rampolli pod sądem.** Kuzyn kardynała Rampolli, książę Campobello aresztowany w swoim czasie za fałszowanie weksli odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych.

Książę Campobello usiłował w ten sposób ujść sprawiedliwości ludzkiej, że udawał chorego umysłowo. Lekarze jednakże stwierdzili u księcia stan zupełnie normalny.

□ **Morderstwo w zadržo-ści.** W mieszkaniu przy Warschauerstr. 58 w Berlinie znaleziono w poniedziałek 37-letnią Hulę Eckeltową nieżywą. Zwłoki z przestrzeloną skronią ułożone były na łóżku pomiędzy kwiatami. Eckeltowa rozwiodła się z mężem i żyła z kochankiem swym, monterem Pawłem Kossau, który opuścił ją niedawno, gdyż utrzymywała stosunki także z różnymi mężczyznami. Mimo to odwiedzał ją czasem, a z pozostawionego listu wynika, że Kossau zamordował ją w nocy z soboty na niedzielę. Morderca jako powód podaje zazdrość. W liście swym zaznaczył, że zamorduje jeszcze swoją własną żonę, z którą również nie żyje, poczem popełni samobójstwo. Dotąd mordercy ująć nie zdołano.

□ **Lokator zastrzelony przez gospodarza.** W domu nr. 25 przy ul. Horstweg w Charlottenburgu pod Berlinem zastrzelił w niedzielę po południu 68-letni rentjer Hielscher swego lokatora, robotnika Michała Koza, ponieważ tenże nie mógł zapłacić komornego. Gospodarz kazał mu zabrać, jego meble, a gdy Koza temu się sprzeciwił, strzelił do niego Hielscher i zabił go na miejscu. Morderca, którego aresztowano, twierdzi że działał w własnej obronie. Sprawa jest tem tragiczniejszą, że zamordowany pozostawił żonę i ośmioro dzieci, pozbawionych obecnie wszelkiej opieki.

□ **Jak Paderewski obchodził swe urodziny.** Nad jeziorem genewskim, w pałacyku Rionda Bossna, obchodził Paderewski w tych dniach 53-letnią rocznicę swych urodzin. Główną „atrakcją“ uroczystości, na którą sławny muzyk polski zaprosił kilku przyjaciół, przeważnie muzyków, według doniesienia jednego z dzienników berlińskich, było odegranie walca „Nad Dunajem“, przez pięciu kompozytorów na jednym-jedynym fortepianie. Oprócz Paderewskiego, grała Olga Samarowa, Józef Hoffman, Schelling i Rudolf Ganz, podczas gdy Stokowski spełniał funkcję dyrygenta. Jakaś, po kupiecku usposobiona pani, wyliczyła na podstawie honorarjów, jakie artyści ci zwykle otrzymują za swe występy, że każda minuta tego wesołego koncertu, byłaby kosztowała po 3000 marek, gdyby artyści byli grali za zapłatę. Ale na tem nie koniec. Zjawił się sławny kompozytor Weingartner i dyrygował „Symfonię Rubinsteina“ z Sebrichem, Gluckiem i Dalmoresem, jako solistami i orkiestra, złożoną z jednego fortepianu, na którym grał Paderewski razem z pięciu innymi artystami.

Z Cesarstwa.

Δ **Ustąpienie ministra.** Wice-minister spraw wewnętrznych ustępuje z zajmowanego stanowiska, na które powołany ma być gubernator kurski, Muratow.

Δ **Aresztowanie przywódcy socjalistów.** W hotelu „Ermitage“ w Petersburgu aresztowano wybitnego przedstawiciela stronnictwa socjalistów - rewolucjonistów, Orszak-Muszanza. Znaleziono przy nim różne dokumenty, książeczki paszportowe i t. p.

Δ **Polskie pismo w Moskwie.** P. Remigjusz Kwiatkowski otrzymał koncesję na wydawanie tygodnika polskiego w Moskwie pod tytułem „Głos Polski“.

Δ **Dziwna propozycja.** Do redakcji moskiewskiej „Wieczerniej Gazety“ nadesłano list następujący: „Ze łzami w oczach błagam pana o zamieszczenie tego listu. Choć zastąpić jednego z więźniów oczeku-

jącego wykonania wyroku śmierci w więzieniu butyryjskim. Niechaj aresztują mnie i stracą. Powód, dla którego zdecydowałem się na ten czyn, wyłożyłem szczegółowo redaktorowi „Zurafa dla Wszystkich”, odpowiedź jednak nie otrzymałem. Bilant“.

Z Litwy i Rusi.

Proces o szpiegostwo wojskowe. Wileński sąd wojenny przy drzwiach zamkniętych rozwał sprawę pisarza sztabu III korpusu armji, Wissarjona Kistelowa, oskarżonego o to, że, korzystając ze swej posady wojskowej, rozpoczął układy z głównym sztabem generalnym Niemiec, w celu odstąpienia im za wynagrodzenie pieniężne ważnego dokumentu mobilizacyjnego.

Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok ogłoszony został przy drzwiach otwartych.

Wissarion Kiselow uznany został winnym zarzuconego mu przestępstwa i sąd wojenny skazał go na pozbawienie rang wojskowych oraz na 2 lata domu poprawczego, z zawieszeniem wszystkich skutków tej kary.

Zajęcie na zjeździe kooperacyjnym. Gdy nadeszła do Kijowa wiadomość o śmierci Augusta Bebla, jeden z uczestników zjazdu kooperacyjnego w trybie nagłym poprosił o głos i poświęcił słowo pamięci wodza niemieckiego socjalizmu. Przedstawiciel policji oświadczył, że jeżeli przewodniczący nie odbierze mówcy głosu, zamknie posiedzenie. Przewodniczący istotnie głosu mówcy odebrał, wtedy ktoś zawołał: „wstać” i wszyscy stanęli w milczeniu, tem składając hołd pamięci Bebla. Wówczas przedstawiciel policji złożył prezydentum pierwsze ostrzeżenie.

Wiadomości krajowe.

Statystyka lekarska. Według sprawozdania głównego inspektora lekarskiego w r. 1910 w Królestwie Polskim było 1915 lekarzy i 50 dżetek; felcerów było 1630 i 22 felczerki, aptek istniało 648 farmaceutów było 1,148, uczniów aptekarskich 428. Dochód aptek ze sprzedaży lekarstw za receptami wynosił 1,756,295 rb., za sprzedażą odrębną 1,312,600 rb. Magazynów aptecznych było 477, zakładów dla wyrobu wód sztucznych i innych napojów leczniczych 730. Ogólny wydatek na organizację lekarską w Królestwie Polskim wynosił 4,294,470 rb., z tej sumy przypada na rząd 284,162 rb., na miasta (za wyjątkiem Warszawy) 214,871 rb., na towarzystwa prywatne i filantropijne 1,168,244 rb., i na inne źródła 2,629,191 rb.

Obława. Około północy nocy ubiegłej, ulice, znajdujące się między alejami Ujazdowskimi a ulicą Marszałkowską w Warszawie, obstawiono policją, przeważnie konną, po czym od środka szły patroli i zatrzymywały przechodniów, żądając od nich legitymacji.

Zatrzymywano prawie wszystką młodzież; nie mających legitymacji, na zasadzie przepisów obowiązujących, odstawiono do cyrkulu dla sprawdzenia tożsamości osoby.

Jednocześnie aresztowano wszystkie ulicznice, o tej godzinie włóczęjące się po chodnikach, i oddano w ręce funkcjonarjuszów komitetu policyjno-lekarskiego.

Kronika.

(r) Podatki. Magistrat upoważnił kasę miejską do przyjmowania następujących podatków na rok bieżący: 3-procentowego podatku szacunkowego, na sumę 488,075 rb. 20 kop., oraz 25-procentowego podatku dodatkowego od nieruchomości, na sumę 294,678 rb. 60 kop.

(d) Z komitetu robót publicznych. Komitet obywatelski zamierza podjąć brukowanie przedłużonej ul. Kątniej. Koszta wyniosą 7,000 rb. Komitet zwrócił się do magistratu

z prośbą o zwrot kosztów wybrukowania ul. Milsza w sumie 13,000 rb. zatwierdzonej przez ministerjum i wniesionej już do budżetu miejskiego na rok bieżący.

(d) Telefon Łódź—Piotrków. Budowa linii telefonicznej Łódź—Piotrków, przez Tomaszów, została wreszcie ukończona, co przyjęte będzie niezawodnie z ogromnym zadowoleniem przez koła przemysłowe wszystkich trzech miast, związane mnóstwem wspólnych spraw i interesów.

Stacje telefoniczne znajdować się będą przy miejscowych biurach pocztowo-telegraficznych.

Otwarcie linii nastąpi w końcu bieżącego tygodnia, gdy główny zarząd poczty i telegrafu określi wysokość opłaty za rozmowę.

(b) Kasy pożyczkowsko-oszczędnościowe. W rezultacie rewizji, dokonanej przez inspektora do spraw drobnego kredytu, p. Krestjanowa, w miejscowych kasach pożyczkowsko-oszczędnościowych, dla sprawdzenia, czy członkowie nie należą do dwóch kas, okazało się, że nie tylko członkowie kas, lecz i członkowie ich zarządów należą do dwóch Tow.

Wobec tego, p. Krestjanow wydał rozporządzenie, aby członkowie zarządu, którzy są członkami różnych kas, zrzekli się swych mandatów.

(k) Wybory do kas chorych. W fabryce wyrobów trykotowych braci Hüffer, przy ul. Wólczańskiej № 236, zatrudniającej 254 robotników, w niedzielę dn. 24 sierpnia odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników od robotników do kasy chorych, celem wyborów członków zarządu.

W fabryce tej ustawa kasy chorych jest już zatwierdzona przez urząd gubernialny.

(k) Organ szachistów. Mieszkaniec Łodzi, Michał Kryszek, uzyskał koncesję na wydawanie w Łodzi czasopisma pod tyt. „Pierwsza żydowska gazeta szachistów“.

Pismo będzie wychodzić dwa razy miesięcznie, w języku żargonowym, pod kierunkiem p. H. Salwe.

(d) Na wydział budowlany. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło w roku bieżącym sumę 4,200 r. na utrzymanie miejskiego wydziału budowlanego.

(b) Oględziny komisji. Miejska komisja techniczno-sanitarna dzisiaj po południu, dokonała oględzin niektórych posesji w obrębie 2 cyrkulu policyjnego.

W piątek, komisja dokonywać będzie oględzin nowych posesji w obrębie 6 cyrkulu.

(k) Z Tow. krzew. oświaty. Gubernator piotrkowski udzielił zarządowi Tow. krzewienia oświaty zezwolenia na urządzenie w Łodzi 4 odczytów: „Krzyżowcy“, „Matki i matka“, „Żelazo a człowiek“ i „Szczęście“.

(k) Dzień kwiatka. Zarząd łódzkiego chrześc. Tow. dobroczynności uzyskał zezwolenie na urządzenie w dniu 21 września „dnia kwiatka“ dla zasilenia funduszu Tow. Jeżeli w tym dniu pogoda nie dopisze, „kwiatek“ zostanie odłożony na dzień 28 września.

(d) Z fabryki Poznańskiego. Dziś rano na murach fabryki Poznańskiego wywieszono ogłoszenie, że jutro w czwartek 21 b. m. o godz. 7 rano wszystkie oddziały fabryki będą uruchomione, za wyjątkiem przedziału.

Fabryka była nieczynną 8 tygodni. Wobec tego uważać należy że dotychczasowe bezrobocie jest na ukończeniu.

(z) Z powiatowej komisji poborowej. Dziś, w biurze powiatu łódzkiego przy ul. Zielonej nr. 80, pod przewodnictwem naczelnika powiatu, p. Makarowa, odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którym, jak i na poprzednich dwu posiedzeniach, poddawano oględzinom lekarskim żołnierzy zapasowych, wezwanych na doroczne ćwiczenia wojskowe.

(f) Autobusy. Rozeszła się pogłoska, że grono poważniejszych kapitalistów miejscowych i zagranicznych, zamierza utworzyć Tow. akcyjne mające na celu puścić po ulicach Łodzi wozy automobilowe, które kursowały by po określonych liniach tak jak kursują dzisiaj tramwaje.

W wielu zagranicznych miastach

wprowadzona już jest tego rodzaju komunikacja między różnymi dzielnicami dużego miasta.

Nie trzeba chyba dodawać, jak korzystnym by było wytworzenie tego rodzaju konkurencji Tow. tramwajów miejskich które dzisiaj nie potrzebują się liczyć z niczem i z nikim, gdyż ma jakby monopol na taką komunikację.

Ulice pozbawione dzisiaj połączeń, gdyż Tow. tramwaj miejskich oddawna nie buduje nowych tak potrzebnych linii, miałyby ułatwioną komunikację z całym miastem.

Tow. zaś tramwajów miejskich uzyskawszy poważnego konkurenta, zapewne postaraboby się wprowadzić dla publiczności udogodnienia konieczne, o których dzisiaj nie myśli.

(f) Zebranie cechowe. — W czwartek, dnia 28 b. m., o godz. 4 po poł., odbędzie się zebranie cechowe powroźników, w mieszkaniu starszego cechu, Ammera, przy ul. Wólczańskiej № 228.

(r) Turniej szachistów. Łódzki klub szachistów otrzymał zaproszenie na wzięcie udziału w międzynarodowym turnieju szachistów, który urządzi klub szachistów petersburskich w grudniu r. b.

(r) Muzyka koncertowa u „Savoy“ Dyrekcja kawiarni „Savoy“ zaangażowała znakomite „Trio Kruse“ cieszące się zupełnie zasłużonym uznaniem i powodzeniem, jakie sobie, zdobyło zagranicą i u nas. Zespół ten zgrany jest doskonale, a poszczególni artyści, jako wykonawcy numerów solowych, mogą zadowolnie najwybredniejszego nawet wymagania artystycznego. Niezrównany temperament i zaciekłe wirtuozowskie pianisty, prawdziwie mistrzowska gra, zarówno pod względem technicznym jak i tonu skrzypka oraz wiołaczki, nadają całości cechy prawdziwego arcyzmu.

(f) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany przy piotrkowskim rządzie gubernialnym zatwierdził plany następujące: Gotfryda Szwarca—na budowę 1 piętrowego domu muranego przy ul. Projektowanej nr. 40; Karola Klukowa—na poważniejszą przeróbkę w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 3; Teofila Lipińskiego—na budowę 3 piętrowej oficyny przy ul. Brzezińskiej nr. 10. Ponieważ budynek posiadać będzie specjalne znaczenie, wydział budowlany zażądał, aby schody były z materiału ogniotrwałego, a niektóre części ścian cementowane.

(r) Na zapomogi. Do miejscowej kasy powiatowej nadesłano asygnację na wsparcia jednorazowe dla wdów po zabitych przy spełnianiu czynności służbowych policjantach, mianowicie: Marjannie Rubaj — 150 rb., Marcie Troszyńskiej — 165 rb., Dominice Drongol-Drong — 165 rb., Marji Cymbaluk — 180 rb., wdowie po rewirowym Annie Wawraszewicz 208 rb. 25 kop. i wdowie po strażniku ziemskim Gustawie Wende. Wilhelmie Wende z Radogoszcza — 185.

(b) Zamknięcie piwiarni. Na zasadzie 49 art. ustawy o piwiarniach policja w ostatnich dniach zamknęła kilka piwiarni, właścicieli których nie opłacili patentu.

(d) Z chrześc. Tow. dobroczynności. Dochód z tomboli tegorocznej, urządywanej na korzyść chrześc. Tow. dobroczynności, wyniósł około 11,000 rb.

Wypadki.

(k) Rabunek. Mieszkaniec przedmieścia Stare Rokicie, Bronisław Stempień, przechodząc przez rynek Leoharda został napadnięty przez trzech ludzi którzy zrabowali mu z kieszeni zegarek srebrny. Idąc za wskazówkami obrabowanego, policja aresztowała jednego z rabusiów, Adolfa Bekry, zamieszkałego przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 2.

Na ulicy Nowomiejskiej, do przechodzącej Szyfry Silberstein podbiegł jakiś podrostek i wyrwał jej z rąk torebkę ręczną, w której znajdowało się 100 rb. Zatrzymali go przechodnie. Rabuś ma zaledwie 16 lat. Jest to niejaki Szlama Pojzman.

(p) Pod kołami tramwaju. Na Nowym Rynku najechany został wczoraj przez tramwaj stróż noony Aleksander Zielke, 63 lata. Z., odrzucony siłą uderzenia na bruk, odniósł silne okaleczenia głowy.

(p) Ze „złotów“ spadł. w domu przy ul. Zielonej nr. 1, Franciszek Staron, lat 9.

Okaleczenia głowy opatrzył lekarz Pogotowia.

(k) Na gorącym uczynku. W kurytarzu domu nr. 10 przy ulicy Północnej zauważono kradzież poczcieli. Zarządzono pościg i ujęto złodzieja. Jest to niejaki Jan Antoni Grzymkowski.

(p) W bójce—przy ul. Pańskiej nr. 32 raniomy został łepem narzędziem w głowę robotnik Józef Jóźwiak, 35 lat.

Również w bójce, w mieszkaniu własnym przy ul. Wspólnej nr. 34, raniomy został Stefan Lewandowski, szewc 42 lata.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

(b) Obrabowanie dorozkarza. W rowie na szosie w pobliżu Rudy Pabjanickiej patrol policyjny znalazł wczoraj w stanie omadlenia woznicę Stefana Jędrzejewskiego, z Radogoszcza.

Po przyprowadzeniu go do przytomności J. opowiedział, że na rogu ul. Nawrot i Mikołajewskiej podszedł do niego wczoraj dwóch ludzi, którzy kazali się zawiesić na Górny Rynek, poczęstowawszy go uprzednio wódką. W wódcę znajdował się widocznie jakiś środek nasenny, gdyż w pobliżu Górnego Rynku J. zaczął tracić przytomność. Pasażerowie dowiedzieli go do szosy, złożyli w rowie, poczem zabrali dorozkę i konia oraz paszport J., zegarek, czapkę i portmonetkę z 8 rb. i odjechali.

(p) Przejechanie. Na ul. Aleksandryjskiej nr. 25 przejechany został wozem 13-letni Feliks Sobolewski, syn robotnika. Chłopiec przypłacił ten wypadek złamaniem lewej nogi i okaleczeniami całego ciała.

(r) Kradzieże. Z mieszkania W. Profesorskiego, przy ul. Wolborskiej № 22, skradziono różne rzeczy, wartości 175 rb.

Z mieszkania Sz. Kuczyńskiego, przy ul. Nowo-Zarzewskiej № 16, skradziono rzeczy za 195 rb.

Z mieszkania Józefa Wysoczka, przy ul. Skwerowej № 13, skradziono rzeczy, wartości 75 rb.

Z mieszkania Cyrila Jakubowicz, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 42, skradziono różne rzeczy wartości 297 rb.

Na ul. Zachodniej nr. 41 w mieszkaniu Szyfry Czereszyna, skradziono garderobę za 184 rb.

(b) Pożar. Wczoraj o godz. 12 w nocy wybuchnął pożar w aparturze L. M. Cytrynga, przy ul. Brzezińskiej nr. 50.

Zawezwano straż ogniową, która po godzinnej akcji ratunkowej pożar ugasiła.

Fabryka była ubezpieczona.

Zamiejscowa.

(z) Kasy chorych w Zgierz. Wczoraj, w fabryce Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu odbyło się zebranie ogólne pełnomocników kasy chorych.

Głównym przedmiotem obrad zebrania był wybór zarządu kasy; wybrani zostali pp. Paweł Dykow, Franciszek Chwałkowski i Mieczysław Dudek; na członków zarządu, s Franciszek Nowakowski, Franciszek Wiczeorek i Rajnhold Krumholtz — na ich zastępców.

W zebraniu brał udział fabrykant Brodacz.

(r) Z Pabjanic donoszą. Egzamininy początkowe w tutejszych szkołach elementarnych, oraz 7-klasowej szkole handlowej zaczynają się d. 28 b. m.

W magistracie tutejszym odbędzie się jutro posiedzenie komisji szkolnej, w celu rozważenia sprawy zaprowadzenia powszechnego nauczania w Pabjanicach.

Strajk w fabryce „Kruszego i Endera“ trwa w dalszym ciągu.

(x) Ciężkie żniwa. Od rozpoczęcia żniw upłynęło już 5 tygodni, a jeszcze niemal wszystkie pszenica stoi dotąd na pniu, lub, co gorsza, leży w pokosach na polu i porosła. W niektórych majątkach większych, szczególnie tam, gdzie brak dostatecznej liczby rąk roboczych, nawet żyta jeszcze nie zdołano sprzątnąć. Jęczmień i owies stoją jeszcze na polach całe obszary. A deszcze trwają, uniemożliwiając dokończenia żniw które jeśli słońce w

dalszym ciągu skąpieć będzie swych promieni, przewlekłą się jeszcze na całe tygodnie.

(2) Utonięcie. Onegdaj w Ozorkowie utonął w stawie miejskim, 21 letni Leopold Wagner.

Denat zajęty łowieniem ryb wędką dostał ataku epilepsji podczas którego stoczył się z grobli do wody; zwłoki wydobyto dopiero po upływie kilku godzin.

(r) Przewiezienie Macocha. Bohater zbrodni bratobójstwa na Jasnej Górze, Damazy Macoch, przewieziony został z więzienia piotrkowskiego do więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Jak wiadomo, Macochowi utworzyły się wrzody na szyi.

Byli mnich pozostanie w Mokołowie do czasu wyleczenia, następnie zaś wywieziony zostanie do kopalni w kraju Nerczyńskim.

Kronika sądowa.

O podpaleniu.

W dniu 24 września r. b. drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, rozpoznawać będzie głośną sprawę o podpalenie fabryki przy ulicy Senatorskiej № 25, w Łodzi.

W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej dzierżawców fabryki: I. Heinischa, R. Hentzega, I Makowskiego, E. Schindlera i A. Hentscha, oraz robotnika L. Hochta, którym akt oskarżenia zarzuca podpalenie fabryki, w celu otrzymania premji ubezpieczeniowej za spalone i zniszczone maszyny i warsztaty. Ogień w fabryce przy ul. Senatorskiej № 25 wszczął się w listopadzie 1911 r., prędko go jednak stłumiono i znaleziono ślady podpalenia. Oskarżeni pozostają w więzieniu.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Swem piśmie następującego zawiadomienia:

Niniejszem podajemy do wiadomości Pp. Przełożonych tych szkół polskich, które nie otrzymały dotychczas prawa immetrykulacji na wszechnicach szwajcarskich, iż dla uzyskania powyższego należy na ręce profesora H. Strassera, sekretarza komisji zjazdu rektorów, przestać tłumaczony na język francuski lub niemiecki, program danej szkoły z dokładnym wykazem ilości godzin (tygodniowo) poszczególnych przedmiotów.

Adresować należy: Prof. dr. H. Strasser, Bern, Falkenhöhlweg 30.

Prof. H. Strasser.

Bern, 17 8 1913 r.

Z życia Tołstoja.

Nie wszyscy wiedzą o tem, że Tołstoj jeszcze po napisaniu wspomnień z Sewastopola, nie uważał się za literata i marzył ciągle o swej przyszłości, układając przytem przeróżne plany. Był to czas, w którym Tołstoj bardzo poważnie przemyślał nad poświęceniem się pszczelnictwu. Później leśnictwu a ostatecznie zamierzał otworzyć szkoły.

Będąc w Lucernie siedział Tołstoj pewnego razu w towarzystwie swych krewnych na terasie hotelu i spożywał najsłodszej kolacji. Tuż obok siedziało mnóstwo gości i przyjezdnych z całego świata. Nad drogą, obok terasy przystanął sobie jakiś grajek wędrowny i zaczął wygrywać arje smutne, ponure, jakby chciał wyśpiewać cały smutek duszy swojej.

Po ukończeniu swej muzyki, zdjął kapelusz i pod płotem zaczął obchodzić to w jedną, to w drugą stronę, prosząc aby obdarzono go jakimś choćby najskromniejszym datkiem. Całe otoczenie Tołstoja jak również wszyscy inni przyjezdni udawali, że biedaka nie widzą i nie słyszą, co

oburzyło Tołstoja po prostu do tego stopnia, że zerwał się, podbiegł do biednego skrzyпка, wziął go pod ramię zaprowadził na teras i sadowiąc go obok siebie kazał go nakarmić do sytości i postawić butelkę szampa.

Zdaje się jednak, że i w tym wypadku Tołstoj, idealista z krwi i kości nie wygrał, całe otoczenie jego nie poznało się na ironji tego postępku, a najmniej o tem wszystkim miał pojęcia bodaj sam grajek, któremu całe to zajęcie wydawało się tylko jakimś cudownym snem...

Po zawarciu pokoju.

Turcy idą naprzód.

SOFJA, 19 sierpnia. (wł.) Wojska tureckie zajęły Timotikę i Bedeagas. W Sofji panuje wielkie wrzenie z powodu akcji tureckiej. Fortyfikowanie Adranopola przez Turków trwa dalej. Twierdza zaopatrywana jest w żywność. Załoga obecnie większą jest, aniżeli za czasów wojny tureckiej.

BERLIN, 19 sierpnia. (wł.) Wiadomość o postanowieniu Turcji przekroczenia rzeki Marycy i wypowiedzeniu Bułgarji wojny zrobiła w Berlinie wielkie wrażenie.

Delegacja turecka.

PARYŻ, 19-go sierpnia. (wł.) — Donoszą z Petersburga, że przybyła tam delegacja turecka z Adranopola. Ambasador turecki natychmiast po przybyciu delegacji udał się do Sazonowa z prośbą o jej przyjęcie, lecz w miejsce Sazonowa przyjął go ks. Trubeckoj, a wysłuchawszy prośby oświadczył, że przedłoży ją gdzie należy.

Ogólnie sądzą, że Sazonow nie przyjmie delegacji, wobec czego ta starać się będzie o posłuchanie u prezesa ministrów Kokowcewa.

Starania o pożyczkę.

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia (wł.) Rząd turecki czyni starania u finansistów francuskich i węgierskich o pożyczkę 10 milionów franków i 7 milionów funtów tureckich.

Demobilizacja armji rumuńskiej.

LONDYN, 20 sierpnia. (wł.) — „Times“ donosi, że demobilizacja armji rumuńskiej, dokonana będzie do dnia 28 b. m. Armja ta opuści jednocześnie terytorja bułgarskie. Rząd rumuński zaproponował Bułgarji odškodowanie za zniszczone przez armję rumuńską pola i zasiewy. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rumunją i Bułgarją będą niebawem przywrócone. Rokowania w tej sprawie są już na ukończeniu.

Oświadczenie Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia. (wł.) — „Tanin“ donosi, że W. Porta nie ma zamiaru przekraczać prawego brzegu Marycy, a jeśli zajęta obecnie kilka miejscowości bułgarskich to dla tego, że plany Bułgarji nie były dla niej jasne. Obecnie, gdy położenie się wyjaśniło, Turcja ustąpi.

BERLIN, 20 sierpnia (wł.) — Korespondent specjalny „Lokal Anzeigera“ donosi, że Porta zgadza się na zaproponowane już swego czasu przez Kiamila paszę, oddanie bułgarom północnej części Adranopola. Turcja nie zamierza zatrzymywać sobie wszystkich zdobytych z powrotem terytorjów, pragnie ona tylko uzyskać linję graniczną Enos—Adranopoli—Kurumburu. Pozostałe terytorja Turcja zabrała chwilowo tylko i to dlatego, aby zaprowadzić tam porządek, ponieważ w krajach tych nie było żadnej armji. Korespondent donosi dalej, że przyjaźń, jaka zapanała pomiędzy Turcją i Grecją, nie opiera się na tak serdecznych podstawach, jak to ogólnie przypuszczano, gdyż Turcja zdaje sobie sprawę, że Grecja patrzy jeszcze zazdrosem okiem na flotę turecką i na stolicę.

Przeciw Turcji.

WIEDEN, 19 sierpnia. (wł.) — „N. F. P.“ donosi, że pomiędzy wiel-

kimi mocarstwami prowadzi się żywa wymiana zdań, których przedmiotem jest wywarcie nacisku na Turcję, aby oddała Adranopol, cofnęła się po za linję Enos Midji, nie przechodziła Marycy.

Wstrzymanie demobilizacji.

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że Bułgarja wstrzymała demobilizację i czyni gorączkowe przygotowania wojenne na granicy tureckiej.

Projekt Austrii.

SOFJA, 20 sierpnia. (wł.) Rząd bułgarski komunikuje, że Austria wysłała do wielkich mocarstw nowy memoriał, w którym podaje projekt zmuszenia Turcji do ustąpienia z Adranopola.

Wycofanie wojsk.

RZYM, 20 sierpnia. (wł.) Poseł włoski w Bukareszcie zawiadomił rząd swój w imieniu rządu rumuńskiego, że wycofanie wojsk rumuńskich z krajów bułgarskich nastąpi przed dniem 31 sierpnia.

Ustąpienie Wenizelosa.

ATENY, 20 sierpnia. (wł.) — Wenizelos, który oprócz godności prezesa ministrów greckich, piastuje także urząd ministra wojny, ustępuje ze stanowiska ministra wojny na rzecz obecnego szefa sztabu generalnego armji greckiej.

Wojska serbskie.

BIAŁOGRÓD, 20 sierpnia. (wł.) — Rząd serbski postanowił utworzyć w krajach zdobytych trzy nowe dywizje armji. Dywizja Ibram stacjonowana będzie w Nowym Bazarze, dywizja Kotowa w Pryzrencie, dywizja Wardaru w Brgalnicy i dywizja Monastyru — w Monastyrze i Iskibie.

Garnizony utworzone będą w Egri Palanka, w Koczana, Radowicy, Dione, Gewgeli, Dejram i Köprulu. Następnie w Prilepie, Kumanowo, Pryzrencie i Stenicy.

Wczoraj podpisany już został ośnośny ukaz, który rozporządza, aby sprawa ta załatwiona była w jaknajbliższym czasie, najpóźniej zaś do dnia 10 listopada st. st.

Okrucieństwa wojny.

PARYŻ, 20 sierpnia. (wł.) Koszta, jakie pociągnie za sobą utworzenie specjalnej komisji do zbadania okrucieństw w obecnej wojnie bałkańskiej, pokryte będą z funduszu Carnegiego. Mają być przesłuchani wszyscy sprawozdawcy pism, jacy byli na terenie wojny, a następnie kilku członków komisji uda się na Bałkany celem sprawdzenia tych doniesień.

Telegramy.

Konfiskata.

PETERSBURG, 19 sierpnia. (P.) — Komitet do spraw prasowych skonfiskował № 5 gazety „Siewiernaja Prawda“.

Strajk robotników portowych.

NIKOLAJEW, 19 sierpnia. (P.) — Zastrajkowali robotnicy portowi, obsługujący eksport zbożowy. Strajkujący zgłosili żądania ekonomiczne.

Kara prasowa.

LUBLIN, 19 sierpnia. (P.) — Generał-gubernator skazał redaktora „Ziemi Lubelskiej“ na 300 rubli kary lub 8 miesięcy więzienia za artykuł „Dużo więcej niż lekkomyślność“, wyrukowany w numerze 206 tego pisma.

Delcasse ambasadorem.

PARYŻ, 19 sierpnia. (p.) — Ogłoszono dekret o mianowaniu Delcasse'ego ambasadorem francuskim w Petersburgu w misji czasowej.

Przeciw strajkom.

PARYŻ, 19 sierpnia. (wł.) — Minister spraw wewnętrznych wezwał prefektów, aby w departamentach swych tworzyli gwardje obywatelskie pod wodzą burmistrzów, których za-

daniem byłaby obrona obywateli w razie zaburzeń strajkowych.

Jubileusz Franciszka Józefa.

WIEDEN, 19 sierpnia. (wł.) Dzienniki tutejsze omawiają ostatnią mowę cesarza Wilhelma wypowiedzianą w Hamburgu z okazji urodzin cesarza austriackiego „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że nigdy usilniej i jasniej nie mówił cesarz Wilhelm o serdecznej łączności obydwu tych państw. Reichspost“ podkreśla ustęp mowy, gdzie cesarz Wilhelm dowodził, że dzięki Austrii pokój światowy został utrzymany. Gazeta ta zaznacza, że zbija to najlepiej wszystkie twierdzenia, jakoby Austria była burzycielką pokoju.

SOFJA, 19 sierpnia (wł.) — Bułgarska liga narodowa wysłała do cesarza Franciszka Józefa z powodu rocznicy jego urodzin telegram gratulacyjny, w którym dziękuje za poparcie interesów bułgarskich w ostatnim kryzysie.

Konferencja.

PARYŻ, 20-go sierpnia. (wł.) — Jonescu przybył do Paryża i odbył dłuższą konferencję z Pichonem.

Katastrofa na morzu.

WANKUWER, 19 sierpnia (wł.) Parowiec amerykański „Stad-of-Kalabria“ najechał nocy niedzielnej w pobliżu Gambler na ławy podwodne, 25 pasażerów i 27 marynarzy zginęło, zaś tylko kapitana i 40 osób zdolano uratować.

Rozszarpany przez lwy.

LIPSK, 19 sierpnia. (wł.) Doszła tu wiadomość, że młody geolog i asystujący badacz d-r. Karol Bock został rozszarpany przez lwy w Afryce.

Sprzedawożyk.

BERLIN, 19 sierpnia. (wł.) „Berlin. Tag.“ donosi, że komisja kolonizacyjna nabyła od polaka Niesiolowskiego w Mogiłańskim powiecie obszar 550 morgowy ziemi.

Wypadek w górach.

INSBRUCK, 19 sierpnia. (wł.) — Podczas tutejszych manewrów 14 korpusu armji w południowym Tyrolu syadli w górach: 1 oficer i 2 żołnierzy i ponieśli śmierć na miejscu.

W Persji.

TEHERAN, 19 sierpnia. (p.) — W pobliżu Mochchameri arabowie napadli i zranili belgijczyków: dyrektora komory celnej, Furmana i kapitana perskiego okrętu celnego „Depira“, którzy udali się na przechadzkę zamiejską.

Pożar w gmachu ministerjum.

TEHERAN, 19 sierpnia. (wł.) — Podczas pożaru w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych, spaliła się znaczna część archiwów.

Powódzie.

WROCLAW, 19 sierpnia. (wł.) — Z całego Ślązka donoszą o wielkich powodziach. Leusenberg stoi częścią pod wodą. Rzeka Bober przynosi z sobą całe masy zboża. Prawie wszystkie plony zniszczone. Szkody olbrzymie.

KATOWICE, 19 sierpnia. (wł.) — W sąsiedniej gminie Zawodzie musiano ludzi ratować łożadami z powodu powodzi. Wista na Górnym Ślązku poczyniła bardzo wielkie spustoszenia.

HANOWER, 20 sierpnia. (wł.) —

Wera, Fulda, Wezera, Leina wylały. Wszystkie pola okoliczne zalane. — Straty olbrzymie. Od 72 godzin pada bez przerwy deszcz ulewny.

W Meksyku.

LONDYN, 19 sierpnia. (wł.) — Z Meksyku donoszą, że Huerta przesłał Stanom Zjednoczonym ultimatum, żądające uznania go rzeczywistym prezydentem. Jeżeli dziś do północy nie nadejdzie odpowiedź, lub nadejdzie odmowa, to stosunki dyplomatyczne pomiędzy Meksykiem a St. Zjednoczonymi będą zerwane.

WASZYNGTON, 20 sierpnia. (wł.) Naprężenie stosunków, jakie panowało pomiędzy Stanami i generałem Huerta, doznało pewnego osłabienia z powodu telegramu Linda, który donosi, że rokowania z Huerta nie są jeszcze zerwane.

WASZYNGTON, 20 sierpnia. (wł.) Prezydent Huerta zaprzecza wiadomości, jakoby wysłał ultimatum do prezydenta Stanów, Wilsona.

Gwardja obywatelska.

PARYZ, 19 sierpnia. (wł.) — Minister spraw wewnętrznych wezwał projektodawców do utworzenia własnej gwardji obywatelskiej, pod dowództwem burmistrza, któraby miała za zadanie stać w obronie zagrożonych interesów w razie strajku i t. d.

PARYZ, 20 sierpnia. (wł.) — W gwardji obywatelskiej, jaka ma być niebawem utworzona, służyć będą tylko ludzie nieposzlakowanego honoru, poczynając od lat 25. Gwardja ta ma za zadanie strzedz porządku publicznego i pilnować ważnych punktów strategicznych, jak np. mostów. Służba w gwardji nie będzie miała charakteru służby wojskowej.

Revolucja w Chinach.

SZANGHAI, 19 sierpnia. (p.) — Z Nankinu donoszą, że walki wciąż trwają. Pomimo, że wojska rządowe otrzymały posiłki, rewolucjoniści odparali ataki i zmuszali do ucieczki wojska północne. Znajdujące się w rękach powstańców forty ostrzeliwały Pukou.

Krają pogłoski, iż toczą się rokowania w sprawie poddania Nankinu.

W Szanghaju panuje spokój. Wojska północne zastosowały w arsenale środki ostrożności.

Katastrofa w Tatarsalu.

DÜSELDORF, 20 sierpnia. (wł.) Wczoraj zawałił się tu nowobudowany tatarsal. 7 osób zostało zabitych i 5 ciężko rannych.

Echa zamachu.

BUDAPESZT, 20 sierpnia. (wł.) Sprawca zamachu na barona Skerletę, Tojziz był wczoraj przesłuchiwany przez prokuratora. Oświadczył on: Nie żałuje swego czynu. Wykonał zamach, aby pokazać Wiedniowi i Budapesztowi, że nie można robić z Chorwacją, co się chce. Chciałem uwolnić kraj od tyra. Pierwszy komisarz rządowy wyszedł z zamachu cało, drugi został ranny, trzeci zobaczył, będzie napewno zabity. Nie jestem ani obłąkanym, ani ucieleśnieniem na nerwy, słowem jestem zupełnie normalny i chciałem pokazać, że człowiek normalny może się także zdobyć na ryzykowny czyn,

aby uwolnić kraj od ciemiężców. Chciałem zamordować Cuvaja, lecz ten był zbyt silnie strzeżony. Donoszą dalej, że komisarz jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia i dziś prawdopodobnie opuści szpital.

Prawa żydów.

BUKARESZT, 20 sierpnia. (wł.) Nadzieje żydów na uobywatelnienie zawiodły. Ochotnikom żydowskim odczytany został okólnik ministerjum wojny, które oświadcza, że armja rumuńska nie może się posługiwać ochotnikami żydami. Żydzi ochotnicy zostali przyjęci tylko przez pomysł. Oczywiście, że wobec takiego oświadczenia ministerjum wojny, żydzi nie mogą liczyć na uzyskanie żadnych praw.

Kongres starokatolików.

KOLONJA, 20 sierpnia. (wł.) Po między 9 i 12 września odbędzie się tu kongres starokatolików. Wezmą w nim udział biskupi i wierni ze wszystkich krajów, nie wyłączając wschodu.

Cholera.

BIAŁOGROD, 20 sierpnia. (wł.) — Cholera rozszerza się coraz bardziej. W ciągu ostatnich 10 dni zachorowało ogółem 793 osoby, z których 131 zmarło. Najwięcej wypadków zachodzi w okręgu Wranji, na którą przypada 213 chorych, z których zmarło 25.

Straszna katastrofa.

MEKSYK, 20 sierpnia. (wł.) — Na jednym z przedmieść tutejszych nastąpiło zderzenie wagonu kolejki elektrycznej z wozem naładowanym dynamitem. Zderzenie wywołało eksplozję wozu, która poczyniła straszne spustoszenia. Wszystkie budynki w promieniu kilkuset sążni są zupełnie zniszczone. Zabitych przeszło 100 osób, lecz liczba dokładna nie jest jeszcze znana. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 35 trupów.

Czas odnowić prenumeratę.

Dział handlowy.

— | —

Berlin, 18 sierpnia.

Nowy tydzień rozpoczęły giełdy w poniedziałek wśród usposobienia pewnego i tendencja ukształtowała się silnie, zainteresowanie jednak było nieszczerzone i obrót skutkiem tego nie był wielki. Naogół ceny w porównaniu z notowaniami sobotniami nie wiele się zmieniły.

Na giełdzie berlińskiej znowu były poszukiwane zwłaszcza akcje górniczo-hutnicze, lecz i akcje okrętowe, elektryczne i bankowe dobrze trzymały się w cenie, natomiast 3-procentowa pożyczka rzeszy doznała dalszej niżki kursu. Pierwszy raz notowano tu nowe akcje rosyjskiego Tow. naftowego braci Nobel, których kurs wynosił 35 i pół proc.

Na giełdzie londyńskiej w początku zaznaczyła się tendencja silna, lecz i tam spekulacja toczyła się bardzo spokojnie i bez zainteresowania. W dalszym ciągu zainteresowanie wzrosło i kursy doznały znacznej wyżki, zwłaszcza, za papiery amerykańskie, kanadyjskie, meksykańskie i akcje tow. telegraficznego Marconi.

Na giełdzie petersburskiej tendencja była słaba, na giełdzie wiedeńskiej słabsza dla zbyt wielkiej podaży i braku zainteresowania.

Nowe cła na zboże w Rosji projektuje rząd rosyjski. Cła te mają zapobiedz zwłaszcza dowozowi zboża niemieckiego do Rosji i Finlandji. Niemcy czują się tem bardzo urażeni, a petersburski korespondent „Berl. Tagebl.“ twierdzi, że Finlandja mimo nałożonego cła w dalszym ciągu sprowadzać będzie zboże, a zwłaszcza mąkę z Niemiec bo opakowanie mąki, sprowadzonej z Niemiec rzekomo znacznie jest bygieniczniejsze, niż mąki z głębi Rosji i dlatego chętnie poniesie zwiększone koszta.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie spowodowała trwająca wciąż nie pogoda i większe zainteresowanie kupców wyżkę cen za pszenicę, później jednak nastąpiło osłabienie, gdy doniesiono o niższych notowaniach giełdy zbożowej w Liverpoolu. Zyto trzymało się słabo na skutek wielkiej podaży z Rosji.

Bank austro-węgierski posiadał dnia 17 b. m. następujące sumy (w kasie i w obiegu): Obieg banknotów 2,258,043,000 koron, srebra 256,640,000 koron, złota w barytkach 1,214,543,000

koron, weksli 60,000,000 koron, w portfelu (w kasie) 803,499,000 koron, lombardy (zastawy) 227,591,000 koron, pożyczki udzielone na hipoteki 299,968,000 kor., listy zastawne w obiegu 292,571,000 kor., banknoty procentujące się 124,859,000 koron. Stan banku nieco się poprawił mianowicie bank zwiększył swe zapasy złota.

Geny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 18 sierp. 16 sierp. Bankn. austrj. za 100k. 84,55 m. 84,60 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 215,50 m. 215,15.

Geny zboża.

Z dnia 18 sierpnia (za 1000 klg. w markach).

| | Pszenica | Zyto | Jęczmień | Owies |
|----------|----------|---------|----------|---------|
| Szczecin | — | 148-160 | — | 150-161 |
| Poznań | 193-196 | 153-157 | 167 | 152-159 |
| Wrocław | 193-195 | 156-158 | — | 156-158 |

Uprzejmie prosimy przyjaciół i czytelników naszego pisma, aby żądali „Nowy Kurjer Łódzki“ w czytelnich, bibliotekach, cukierniach oraz miejscowościach kuracyjnych zarówno w kraju, jak zagranicą.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersytetu Wrocławskiego (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2392—7

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“



Gdy

ukazują się pierwsze puste miejsca wśród włosów,

albo gdy skóra na głowie swędzi, najwyższy to czas, by pomyśleć o gruntownym leczeniu włosów. Wszelako wybierać należy tylko poważny, budzący zaufanie, sporządzony według fachowo-naukowych zasad, środek pielęgnowania włosów:

Wodą brzożową D-ra Drallego

Dręczące swędzenie znika niezwłocznie. — Woda ta zapobiega tworzeniu się łupieżu, wypadaniu włosów, ich łamaniu się i rozszczepianiu, pobudza silnie porost włosów. — Włosy stają się błyszczące, jedrne, wonne i miękkie. — Stałe używanie wody zapobiega przedwczesnej siwizni! — Pisma z entuzjastycznym uznaniem lekarzy i laików. — Wypróbowana od 25 lat.

Cena rb. 1.25 i 2.50.

Do nabycia w perfumerjach, składach aptecznych i sklepach fryzjerskich, jak również w aptekach. r1215—2

KAWIARNIA „SAVOY“

Krótką 6.

Koncerty muzyczne słynnego **Trio solistów Kruse.** r1260—3

Lekarz Dentysta D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja — Pratejyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10—2 rano i od 4—8 wiecz., w Niedziele od 10—12. 1263—0

OGŁOSZENIE.

Piotrkowski Sąd Okręgowy na posiedzeniu w dniu 11/14 sierpnia 1918 r postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca Chaskiela Proporta, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Głównej № 7, mającego drugie mieszkanie w Pabjanicach w domu własnym № 177; 2) majątek upadłego opieczętować; 3) sędzią-komisarzem upadłości mianować członka sądu Lewińskiego, a kuratorem adw. przys. Piotra Kona; 4) upadłego Proporta zamknąć w oddziale dla dłużników przy warszawskim więzieniu; 5) wyrok zaopatrzyć rygiorem natychmiastowej egzekucji.

Zgodne z oryginałem
Kurator masy upadłości Proporta
Adw. Przys. **Piotr Kon.**

Na zasadzie 480 art. Kod. Handl. i zgodnie z decyzją sędziego-komisarza wzywam wierzycieli masy upadłości Chaskiela Proporta, ażeby stawili się w dniu 18 sierpnia st. ct. 1918 r. w sali posiedzeń I cywilnego wydziału w piotrkowskim sądzie Okręgowym dla przedstawiania kandydatów na syndyków tymczasowych.

Adw. przys. **Piotr Kon.**

Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogniotrwałym i zabezpieczonym od włamania skarbcu znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy **Spacerowej Nr. 15**

KASETKI (Safes)

Kasetki te mają 32, 5 cm. szerokości, 50 cm. długości i kosztują:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie |
|-----------------------|---------|------------|------------|
| przy 10 cm. wysokości | R. 12 | R. 8 | R. 4 |
| 15 | 18 | 12 | 6 |
| 19 | 24 | 16 | 8 |

Następujące rozmiary:

- 24 cm. × 29 cm. × 47 cm.
- 30 cm. × 29 cm. × 47 cm.
- 30 cm. × 60 cm. × 47 cm.
- 40 cm. × 60 cm. × 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewni najmującym spokojną i dyskretną pracę. 1070—3

Ministerjum Oświaty.

PRYWATNY MĘSKI ZAKŁAD NAUKOWY

Z kursem **PROGIMNAZJUM**

Michała MARGULISA

w Łodzi, ul. S-w. **ANDRZEJA** № 7, (dom W-aj Gliksmann).

Kurs w zupełności odpowiada rządowym gimnazjom. Na żądanie rodziców specjalnie przygotowuje się do egzaminów konkursowych dla wstąpienia do szkół rządowych. **NAO PROGRAM.** Hebrajski język, biblia — sztuka — Spiew. — Tańce.

Gimnastyka: Szwedzka, Bytmieczna i na przyrządach, dla zyczących; nauka muzyki i sport. **Wzrowa higiena szkolna.** Stały lekarz szkolny. Liczba uczniów ze względu na pedagogicznych ograniczona.

Prośby przyjmują się w kancelarii szkoły codziennie od 10 rano do 1-szej pop., prócz Sobót i Niedziel. Do prośby winny być dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo szczenięcia ospy. 1249—17

Lecznicza maść ziołowa

VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE CO. POS. OBERMEYER.



specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju **EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, Oparzeniom, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, ODMROZENIOM** i wszel. chorobom skórny. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. **PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow.** — Wystrzegaj się naśladowictwa!

UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego znanego wyniku należy przy używaniu **MASCI VILIA-CREME** stosować znane w całym świecie ziołowe:

Mydło Herba
D-rz OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłostki na każdym kawałku.

Przy równoczesnym stosow. cudotwórcze wyliczenie!



PATENT
NA WYNALEZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.
GOLDMAN i ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO N° 15 Telefon N° 228

Do wynajęcia zaraz

TANIO

5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami (wysoki parter) przy ul. Kamiennej № 22 (róg Widzewskiej). r1248—6—1

Teatr „URANIA”

Cegielniana 34.
Nowy progr od 16 do 31 sierpnia
Wielkie przedstawienie w Ogrodzie w razie deszczu w Teatrze
BROOKS and DUNCAN
Amerykańscy Ecceńczy Grotowski Parodyści.
Les **PANDORS**
Napowietrzni Gimnastycy na Rzymskich kółkach.
W. KANIEFF
Humorysta autor z nowym repertuarem
Nowości Nowości
HARRY TAFT
Original Parody of the Gun kind.
THE Jenkins
Komiczni malarze.
DUO ŻUKOWSKICH
Rosyjski duet charakterystyczny z nowym repertuarem.
WESPERN TRIO
Uniwersalni artyści.
STASIA FELIŃSKA
Polska śpiewaczka
URANIA BIO
Nowa seria obrazów.
ŁZY SKRUCHY
Wspaniały dramat.
ACH TE DAMY kom.
JOURNAL GOUJONTA
W ogrodzie koncerty Wiedeński orkiestry 12 osób. Początek koncertu o 8 wiecz., przedstawienia o 10 wiecz. w Soboty i Niedziela o 9-ej po południu.

Lecznica i wzorowa kuźnia dla koni
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**
LESZNO 34.
Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. r792—0

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską № 87.**
Choroby: wewnętrznego, płuc i serca
Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 pp
Telefonu Nr. 8-10.

Doktor med.
Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

Lekarz-dentysta
Abramowicz Lery
wznosiła przyjęcia Zielona 17.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Dr. S. Sznitkind
przeprowadził się na ulicę **Srednią № 3.**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano od 4 1/2, do 9 wiecz.

Dr. medycyny LEYBERG
Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielnia.
Krótką 5, tel. 26-50

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—7 i niedziele od 9 do 3 2701—C

Dr. Litmanowicz
Krótką 12., (tel. 13-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 „914” wśrodylinie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: choroby od 8—1 rano i od 4—9 po poł. pań od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

Dentysta
B. Rubaszkin
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11. r1172-62

Lekarz-weterynarji
Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie lecznictwa wcho-dzące, szczeniaki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśrodylinie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—9 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Czy doprawdy?
Pań jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczynny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opaleni, plamy, pryszczki, wagi i li-szaje natychmiast bezprowotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na
Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

PRZECIWIW PIEGOM
Krem ks. Kneippa J. Hartmana
Aptekarza
radikalnie usuwa piegi, opalini, wszelkie plamy, pryszczki, wagi czerwoności skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Wystrzegaj się falsyfikatów, prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.
KREM KNEIPPA
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Zwarowasser** od 10 — 11 i 4 i pół—6 i pół, w niedziele od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** w niedz., wtór., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc** Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor.** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny.** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. E. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano
Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.
Porada dla niezamężnych kop. 50

aktad fryzjerski
pod firmą „**Anna Newman**” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 89, telefon 16-20. poleca Sz. Publiczności swe salony męzki i damski, urządzone według nowoczesnych wymagań komfortu i higieny. Ceny przystępne. Usługa wyborowa. r1177—16



Dobry wieczór!!

Dziś wieczorem jestem w

CASINIE

Proszę odwiedzić mnie jeżeli
bawić i śmiać się chcecie.

Pozostają tylko do Piątku

DRUGI ROK ISTNIENIA.

Kursy Handlowe pod kierunkiem St. Lipińskiego

Piotrkowska Nr. 157. Telefon Nr. 8-58.

W roku szkolnym 1913/14 wprowadzony zostaje dział nauki języków nowożytnych.

Wykładane będą języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Celem nauki — zdobycie umiejętności biegłego władania danym językiem w mowie i piśmie.

Lekcje każdego języka trwają od 15 Września do 15 Maja następnego roku i odbywają się codziennie prócz sobót i niedziel w godzinach od 7 i pół do 8 i pół lub od 8 i pół do 9 i pół wieczorem.

Oplata wynosi 8 rubli miesięcznie, czyli za cały ośmiesięczny kurs rb. 64.

Wzorem ubiegłego roku prowadzone będą na kursach wykłady następujące:

1. **Grupa roczna.** Przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalterja ogólna, bankowa i fabryczna, nauka o handlu, ekonomja polityczna, teorja kooperacji, prawnawstwo, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografja i pisanie na maszynie

Wykłady codziennie prócz sobót i niedziel od 7 i pół do 10 i pół wieczorem, od 15 Września 1913 r. do 15 Maja 1914 roku.

Profesorowie wykładający: Józef Adamowicz, sekretarz giełdy łódzkiej; Jan Czeraszewicz, dyrektor gimnazjum polskiego; Włodzimierz Lgocki, urzędnik Warsz. Tow. Ub. od ognia; Stanisław Lipiński, nauczyciel szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego; Jan Szymanowski, urzędnik Woźnańsko-Kamskiego Banku Handlowego August Raubał, adwokat przysięgły, i inni.

Oplata za całkowity kurs wszystkich przedmiotów. (15 godz. tygodniowo) wynosi rubli 1.25.

Zapisywać się można na wykłady poszczególnych przedmiotów. Oplata w stosunku Rb. 12,50 rocznie za godzinę lekcyj tygodniowo.

2. **Grupa półroczna — wykład w języku polskim.** Przedmioty wykładane: buchalterja (4 godz. tygodniowo), arytmetyka handlowa (2 godz. tygodniowo) i korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim (po 2 godz. tygodniowo).

Wykłady od 16 Września 1913 r. do 15 stycznia 1914 r. lub od 16 Stycznia do 15 Maja 1914 r. w poniedziałki, środy i piątki od 8 i pół wieczorem.

Oplata za buchalterję i arytmetykę handlową 40 rb., za buchalterję arytmetykę i korespondencję 50 rubli za całkowity kurs.

3. **Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim.** Przedmioty wykładane, godziny wykładów, oraz warunki takie same, jak dla grupy z językiem wykładowym polskim.

Oplatę wnosić można w ratach miesięcznych.

Kancelarja Kursów otwarta od dnia 1-go Września codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem.

DYREKCYJA

7-klas. Szkoły Handlowej w Zgierzu

niniejszym zawiadamia, że egzamina kandydatów do klas wstępnej, I, II, III, IV i V-ej zaczną się 26 sierpnia. Podania składać można codziennie na ręce dyrektora szkoły od 10-ej do 1 pp.

r1225-8

Adwokat przysięgły

Józef Łaski

powrócił.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8**, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przyjmuję szewców

na męskie średniaki szpilkiowane J. Windman Piotrkowska № 35. 3077-2

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka—masażystka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo i dyskretna zapewniona Piotrkowska № 223-19. 2904-6-1

Atrament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie. Glińskiego, Mikołajska 34. 3088-10

Do sprzedania sklep kolonialny z dwoma dużymi oknami. Przy sklepie mieszkanie z dwiema pokojami kuchnią i wygodami. Róg Cegielnianej i Olgińskiej. 3067-3-1

Do sprzedania plac z domkiem o 3 mieszkaniach, ustęp, komórki i studnia kręcona. Wiadomość: ul. Długa № 7. 3087-3

Do zakładu kwiatarskiego potrzebna bukietarka i chłopiec do postug. Wiadomość: Pańska № 59 Monic. 3085-3

Feliks Franciszkowski sprzedaje za niską cenę 10 morgów ziemi z zabudowaniami i sadem na prawach szlacheckich, kolonja Krogulec, trzy wiorsty od Zgierza. Wiadomość: Zubardz, ul. Fiszerka № 6, Stanisław Pawlak. 3090-3

Mebie z 7 pokoi: Garderoba, łóżka z materacami, tualeta, otomana, jadalnia, gabinety, Pianina, gazowe i elektryczne lampy, maszyna do szycia z powodu wyjazdu zaraz tania do sprzedania. Skwerowa № 5 m. 9. 2933-10-1

Potrzebny jest do Łodzi pianista chrześcijański do teatru kinematograficznego, grający dobrze na fortepianie i fisharmonji. Oferty składać w biurze. Metzla, Łódź, Piotrkowska № 102. r1253-2-1

Łódzka druga Szkoła Handlowa

ze wszystkimi prawami szkół handlowych
Dzielna Nr. 50 a.

Zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy V-ej włącznie i poprawkowe do wszystkich klas rozpoczynają się 16/29 sierpnia r. b., kandydaci do klasy wstępnej niższej przyjmowani są od lat 8.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 11 do 1-ej. Do podania dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo o powtórnym szczepieniu ospy.

1157-8

Dyrektor E. Foelsch.



Matychmłastową śmiercią!
wszystkich owadów powodują nasze środki, proszę ek
"KAZBEK" i "ARAGAC"
w blaszanych i kartonowych pulweryzowanych pudełkach a również i
płyn "Kazbek" we flakonach, niedawno wynaleziony przez nas po długoletnich próbach, jako najradkalniejszy środek w ŚWIECIE.

Zadajcie tylko za starodawną fabrykę na Kaukazu
Egzys. od 1835 roku Główny skład i kantor w Odesie skrz. pocz. № 134L. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Wystrzegać się falsyfikatów. 1125-10

4 klasowa szkoła handlowa

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.
ul. Długa № 45.

Egzaminy wstępne do klas: Wstępnej niższej, wyższej I-szej oraz poprawkowe rozpoczyna się dnia 27 sierpnia r. b. Do klas II III i IV miejsca niema.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 12-ej do 1-szej po południu, prócz niedziel i świąt.

Niniejszym mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż zdnim 1 Września r. b. otwieram w mieście tutejszym przy ulicy **Piotrkowskiej pod № 68** pod firmą

"MIMOZA"

ZAKŁAD ZYWYCH KWIATÓW i ROSLIN.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaję

z pozowaniem
Berta Monitzowa.

Potrzebni czeladzie tapicercy, Piotrkowska № 108. 3078-3-1

Potrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowitel i uczelwi. Wiadomość w administracji "N. Kurjera Łódzkiego". 3063-0-1

Przybiłak się ples 30tej maści, łapki białe. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów u I. Burskiego, ul. Aleksandrowska № 36. 3051-3-1

Sprzedam zaraz sklep spożywczy-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Rybna № 5. 3092-6

Sklep kolonialny — dystrybucyjny dobrze prosperujący do sprzedania. Ul. Leszno № 80. 3089-3

Sprzedam z powodu wyjazdu zakład stolarski z 7-ma warsztatami, wszystkimi narzędziami i drzewem tanio, byle zaraz. Ul. Rajtera № 18. Klemens Gregorkiewicz. 3072-3-1

Sklepowe urządzenie jest do sprzedania w dobrym stanie bardzo tanio przy ul. Warszawskiej № 13, Wiadomość: u gospodarza. 3054-3

Sklep kolonialny do sprzedania. Wólczańska № 88. 3070-3-1

Skradzono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Maksymiljana Wessel. 3080-3

Wyzła, pierwsze pole pontra ułożonego sprzedam z powodu wyjazdu. Stacja Rogów, Rogulski. 3056-2

Z powodu choroby spożywczo-kolonialny sklepik w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: w Administracji. 3081-5

Zaginęta młoda koza biała, grzbiec czarny. Odprowadzić na ul. Ogrodową № 21. Bałuty. Silbersehals. 3082-3

Zołądkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytanje listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub "Zdrowie".

Zaginęta książeczka z wekslem na 25 rubl. wystawionym przez N. Sachsa na zlecenie M. Sachsa pl. 1/10. weksel ten jest nieważny. Uczelwy znalazca zechce oddać na ul. Brzezińska № 3 do tókarza. 3083-1

Zaginęta książeczka legitymacyjna na magistratu m. Łodzi, na imię Stanisławy Błachowicz. 306-3

Zaginęty dokumenty i paszport, wydane z gm. Słemień, pow. radzyńskiego gub. siedleckiej na imię Wincentego Duszaka. 3071-3-1

Zaginat paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Mordki Weinsteina. 3058-3

Zaginat paszport, wydany z gm. Strzałków, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Hieronima Stanisława Bajera oraz świadectwa, wydane z fabryki Arkuszkowskiego, na to samo nazwisko. 3061-3

Zaginat paszport, wydany z gm. Samsonów, pow. i gub. Kieleckiej na imię Jana Młodawskiego. 3073-3-1

Zaginęta karta od paszportu, wydana z fabryki C. Kwirana na imię Henryka Gutknehta. 3084-1

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielnego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Aka. Tow. Oferty pod "Buchalter-praktyk" w administracji niniejszego pisma.